



**HALO,**

**3 / 2011**

# Siódemka!

listopad-grudzień



## ***Kochani Czytelnicy!***

Jak wiecie, już mamy grudzień. Choć śniegu i zimy ani widu, ani słychu, na pewno pamiętacie, co szczególnego jest w tym miesiącu.

Gdyby jednak

któs zapomniał,

przypominamy:

W grudniu czekają nas

magiczna **Wigilia**

i radosne święta

**Bożego Narodzenia.**

Wcześniej jednak, dokładnie 6 grudnia,

odwiedza nas pewna niezwykła osoba.

Jak myślicie, kto to może być ?

Oczywiście - **to Święty Mikołaj!**

Pewnie większość z Was myśli, że on nie istnieje. Z jednej strony macie rację, ale z drugiej - bardzo się mylicie!

Biskup z Mirry (przedstawiony na obrazie w tle), który kiedyś naprawdę obdarowywał ubogich ludzi, teraz jest w niebie i pomaga, kiedy ktoś go o to prosi w modlitwie.

W dzisiejszych czasach drobne upominki dostajemy nie bezpośrednio od niego, lecz od jego pomocników. A są nimi ci, którzy chcą naśladować św. Mikołaja i dzielić się z innymi lub po prostu nasi bliscy (np. rodzice, dziadkowie). Chyba wiecie, co mam na myśli...

A więc cierpliwie czekajcie na prezenty od „brodziatego pana”. Tylko... czy napisaliście list do św. Mikołaja, żeby wiedział, co chcecie dostać. No i bądźcie grzeczni,

**BO MIKOŁAJ WSZYSTKO WIDZI !!!**

mario

## ***Witajcie!***

*Najważniejsze konkursy za nami, więc redakcja wreszcie znalazła czas na skrobnięcie kilku artykułków. Mnie się podobają, a Wam...?*

*Zapraszam do lektury.  
Dyzio*



***Na zbliżające się wielkimi krokami święta Narodzenia Pańskiego życzymy naszym Drogim Czytelnikom Radosnego świętowania w gronie rodzinnym i obfitych darów od Bożej Dzieciny na Nowy 2012 Rok***

redakcja

### **REDAKTORZY:**

Aleksandra Mazur (naczelny)

Mariola Twardosz, Oliwia Szymczyk

Kamila Wojewoda, Julia Radzięta

Kamil de Lorme

**OPIEKUN:** mgr Małgorzata Nowak

I nieustająco zachęcamy – piszcie do nas na:

[halo.7@interia.pl](mailto:halo.7@interia.pl)



## Teatralne mikołajki Krakowem w tle

13 grudnia klasy Va, VIa, VIb wybrały się na mikołajkową (zamiast paczek) wycieczkę do Krakowa. Głównym celem było obejrzenie musicalu pt:

*Tajemniczy Ogród*

w teatrze Bagatela. Wszyscy

uczestnicy i opiekunowie uznali ten wyjazd za ciekawy i udany, nawet pogoda dopisała. Przedstawienie bardzo się podobało, a niektórych zachęciło do przeczytania powieści F. Burnett, na podst. której zostało zrealizowane.

Na szczególną uwagę zasługują muzyka i dźwięk oraz wspaniała scenografia pozwalające widzom naprawdę poczuć atmosferę ogrodu, nie bez powodu nazwanego przez główną bohaterkę – Mary Lennox - „tajemniczym”. Śpiewane przez aktorów liczne piosenki także oddawały nastroj i uczucia towarzyszące bohaterom, jednak część uczniów nie miałyby nic przeciwko, gdyby było ich nieco mniej, gdyż jak najszybciej chcieli się dowiedzieć, jak daleki potoczy się akcja. Przy odrobinie szczęścia w roli pani Madlock można obejrzyć Dorotę Pomykałę – aktorkę o uznanym dorobku artystycznym, znaną nie tylko z teatru, ale także z licznych ról filmowych.

A po spektaklu - spacer po starym Krakowie. Oglądając kościoły: Mariacki, św. Wojciecha, św. Andrzeja, św. Franciszka i św. Anny oraz Collegium Maius i Sukiennice, można było utrwalić wiedzę o stylach architektonicznych.

Ponieważ wycieczka odbywała się w dniu 30. rocznicy ogłoszenia w Polsce stanu wojennego, na Rynku Gł. pojawiły się prawdziwe czołgi. Lekcja historii na żywo tak przyciągnęła uwagę szóstoklasistów, że niektórzy nawet zrezygnowali z wizyty w Mc Donalds lub KFC, której oczywiście nie mogło zabraknąć w programie. Kramom w Sukiennicach i wokół nich też nie można się było oprzeć, zwłaszcza że kusily nie tylko typowymi pamiątkami z Krakowa, ale także świątecznymi różnościami. Wszyscy uczestnicy mają nadzieję, że nie była to ich ostatnia tak udana wycieczka.



**Biedne głodne gołąbki...**



**Panie Kopernik, gdzie pan jest?**

## Andrzejkowy zawrót głowy

23 listopada w naszej szkole klasy IV – VI bawiły się na dyskotekę andrzejkowej. Samorząd Uczniowski przeprowadził także konkurs na najoryginalniejsze lub najszlachetniejsze przebranie, w którym zwyciężyła **Agnieszka Starzyk z kl. IVa. 2. miejsce zajęli Natalia Czyż z Va i Mateusz Chwistek z IVa, natomiast 3. -Maciek Nowak z IVa.** W nagrodę - wraz z osobami wyróżnionymi za udział w konkursie i dobrą współpracę z SU: - zostali uwiecznieni na zdjęciu.



Fotki oprawione w równie oryginalne jak ich stroje ramki zostaną uroczystie wręczone przy okazji szkolnych jasełek 22 XII. **Warto** także wspomnieć, że DJ puszczał bardzo szybką, lubianą przez nas muzykę np.: *Dobry den, Waka Waka* itp. Bawili się wszyscy i nie było na sali żadnego dziecka, które by chociaż raz nie zatańczyło. **Wrażenia** zostały w główkach i sercach uczestników do dziś i z pewnością nie znikną co najmniej do następnej – tym razem karnawałowej – zabawy.

kdl.

## Mikołajki na wyjeździe – odsłona 2

**Klasa IVa** również w niecodzienny sposób obchodziła tegoroczne mikołajki. Spotkała się ze św. Mikołajem 7 grudnia w jego parku w **Zatorze**.

**Niespodziankom nie było końca:** wędrowka bajkową ścieżką oświetlaną trzema milionami światełek, spotkanie z zabawnym wirtualnym skrzatem – Sylwestrzakiem, udział w quizie geograficznym (pani od przyrody nie musi się wstydić za 4a – wypadli celująco!) czy spalanie złych uczynków w Mikołajowym Wulkanie Zapomnienia - to tylko niektóre z atrakcji.



Takie mikołajki na pewno na zawsze pozostaną w pamięci.

(red.)

### Tradycyjne szkolne mikołajki

**Jedni poszukują nowości, inni pozostają wierni tradycji.**

Jak co roku, Święty Mikołaj (w stroju biskupa, a nie krasnala) odwiedził naszą szkołę dokładnie 6 grudnia. Odwiedzał kolejne klasy, a swoje przybycie już z daleka oznajmiał, dzwoniąc dzwoneczkiem. Najbardziej spotkanie z nim przeżywały maluchy, lecz starsi też byli podekscytowani. W przygotowaniu prezentów zapracowanemu Świętemu pomogli rodzice, albo sami uczniowie (tradycyjne paczki dla osób wylosowanych).



Redakcja w imieniu obdarowanych dziękuje i Mikołajowi, i jego pomocnikom, a szczególnie Radzie Rodziców, która osłodziła ten dzień nie tylko dzieciom.

**W zdrowym ciele  
zdrowy duch, czyli  
jak Siódemka promuje  
zdrowy styl życia**

### Zdrowy rap na pikniku

Na początku października nasza szkoła zorganizowała piknik pod hasłem „*Zdrowo żegnamy lato*”.

Sporo można było o nim przeczytać na plakatach, w sieci (nie tylko na stronie szkoły) czy w lokalnej prasie.

Program imprezy był tak bogaty, że nie sposób było uczestniczyć we wszystkich zabawach, występach, konkursach czy prezentacjach, toteż niejednemu z uczestników zapewne umknął **rap autorstwa naszych koleżanek**, Kamili i Julii z VIa, zresztą dość oryginalnie przez nie wykonany (co widać na zdjęciu).



Postanowiliśmy więc przypomnieć jego tekst, (kolejna strona) bowiem warto go zapamiętać.

(red.)

## NASZ WYWIAD

### Rozmowa z tancerzem



Z końcem listopada w naszej szkole gościł były tancerz zawodowy, teraz właściciel od niedawna działającej w Bochni Fabryki Tańca i Ruchu - **pan Sebastian Nabielec**.

Po spotkaniu z uczniami - w ramach cyklu „Ludzie z pasją” – pozwolił nam zadać sobie kilka pytań:

**Redaktorzy: Czy nauka tańca jest trudna?**

**Pan Sebastian:** Tak, nawet bardzo! Wiele osób myśli, że jest on wręcz banalny, lecz tak naprawdę wymaga ciężkiej pracy i poświęcenia .

**Czy tańczył pan z kimś sławnym ?**

Tak, nawet z kilkoma osobami . M.in. z Blanwą Winiarską .

**Ile lat uczył się pan tańczyć ?**

Hmm... ok. 16 lat.

**Na koniec, chcemy zapytać, czy ma pan jakieś przesłanie dla uczniów bocheńskiej „Siódemki” ?**

Tak. Chciałem wam powiedzieć, że gdy dążycie do wybranego celu, to nigdy nie odpuszczajcie! No i oczywiście - nie miejcie słomianego zapału; -)

**Dziękujemy za rozmowę.**

Ja również bardzo dziękuję

Dodajmy, że efektem spotkania jest wzrost zainteresowania profesjonalnym tańcem wśród uczniów „Siódemki”, a już 3 stycznia ok. 30 z nich rozpocznie regularne „taneczne treningi” z instruktorami z Fabryki Tańca.

Miejmy nadzieję, że znajdą się pośród nich prawdziwe talenty i - jak pan Sebastian – osiągną poziom mistrzowski.

A w imieniu przyszłych tancerzy dziękujemy Pani Dyrektor, że będą mogli ćwiczyć blisko domu.



**Pan Sebastian w akcji na pikniku**  
**TANIEC = RUCH = ZDRWIE**

### Rap warzywno - owocowy

Ref: Owoce i warzywa ,  
Niech każdy je spożywa.  
Zdrowe dla człowieka,  
Niech nikt od niech nie  
ucieka.

Warzywa i owoce  
Spożywaj w dnie i noce,  
Bo te witaminy,  
Przywodzą na myśl rymy.  
You!

zwrotka: Taka rola nasza,  
aby napisać piosenkę  
O warzywach, które  
pozwolą włożyć sukienkę.  
Każdy zgrabny człowiek ci  
powie:  
Nie jedz cukierków, bo są  
niezdrowe.  
Widzisz tę panią? Żle się  
odżywia,  
Pewnie witamin nie  
zażywała!

Najlepsze są dla ciebie  
wszystkie owoce,  
Abyś mógł przespać  
spokojnie noce.  
You!

Ref.: Owoce i warzywa...

kw i jr

**Jedzcie zdrowo,  
jeśli nie chcecie wyglądać  
jak ta królowna:**



Scenka z piknikowego  
przedstawienia

( red. )

## Mól książkowy poleca

### Straszne horrory na zimowe wieczory

#### Lisi Harrison *Monster High*

##### Cz.1. *Upiorna szkoła*

Do szkoły Monster High w mieście Salem w stanie Oregon trafiają dwie nowe uczennice. Melody Carver przybywa z Beverly Hills, by po operacji plastycznej zacząć tu nowe życie – bez astmy i bez garbatego nosa. Frankie Stein, stworzona piętnaście dni wcześniej przez ojca-potwora, opuszcza jego tajne laboratorium, by wziąć szturmem szkołę, zdobyć zainteresowanie chłopców i podbić galerie handlowe. W tej kolejności. Nie wie, że by przetrwać w szkole, w normalnym świecie, powinna ukrywać swoją przerażającą odmienność. Dziewczyny poznają się bliżej, jednak czy Frankie może powierzyć swój największy sekret Melody – przedstawicielce „normalistów”? I czy to możliwe, że nie jest w tej szkole jedynym potworem?



##### Cz.2 *Upiór z sąsiedztwa*

Drugie spotkanie z uczniami niezwykłej szkoły, w której nikt niczego nie może być pewny. Nawet Cleo (Cleopatra de Nile), która dotąd niepodzielnie królowała na szkolnych korytarzach, mając poddanych zarówno wśród członków Ruchu Atrakcyjnie Dziwnych, jak i nudnej reszty, czyli „normalistów” – czuje się zagrożona. Od niedawna to Frankie Stein i Melody Carver – są na ustach wszystkich. Wspólnie z Brettem kręcą film, który ma przekonać „normalistów”, że potwory nie są takie straszne, jak je malują.

Czy córka faraona Cleo odzyska władzę w szkole? Czy film wypromuje dziwność na hit sezonu? A może zaczniesz się zastanawiać, czy ten chłopak z sąsiedztwa nie jest... upiorem...?



**Uwaga:** Recenzje i zdjęcia zaczerpnięłam z Internetu,

ale obie pozycje naprawdę przeczytałam z zapartym tchem i już nie mogę się doczekać kolejnych części upiornej serii.

## Stella radzi

### - dział mody i urody.

Cześć! To znowu ja : D Po długiej nieobecności wreszcie coś nowego Wam zaproponuję. Na początek zajmijmy się modą na zimę 2011/12. W tym sezonie najmłodniejsze są wzory tzw. „fińskie” i motywy flagi USA. Jeśli chodzi o buty, to absolutnym hitem są wiązane botki z futerkiem! Bardzo modne są też swetry i bluzki XXL. A oto przykłady : Zestaw ubrań we wzorzec „fiński” (nie licząc butów)



Murowany hit !  
Te buty nosi aż 89 % populacji.

Bardzo modne w tym sezonie bluzki i sweter.



Legginsy w „finksie” wzory.

Buty z motywem

flagi. Klasyk wracający do łask.



## COŚ DO POCZYTANIA I

### *Droga do celu*

Był piękny, słoneczny poranek 7 lipca. Janek i Antek byli bardzo podekscytowani, gdyż nadszedł długo wyczekiwany dzień wyjazdu na obóz. Przyjaciele czekali na nich z pełnymi plecakami.

Przyjechał autobus. Chłopcy pożegnali się z rodzicami, wsiedli do autokaru i ruszyli w drogę. Mieli nadzieję, że czeka ich wspaniała przygoda. Po kilku godzinach dotarli na miejsce. Wychowawczynie przydzieliła im pokoje. Chłopcy poznali się z pozostałymi uczestnikami obozu i poszli na obiad. Po posiłku czekało na nich pierwsze zadanie. Wychowawczynie powiedziała:

- Moi drodzy, wasze pierwsze zadanie polega na odnalezieniu „drogi do celu”.
- Proszę pani, ale jaki jest cel? O jaką drogę chodzi?
- Dostaniecie mapę i kompas. Sami musicie rozwiązać to zadanie. Życzę powodzenia!

Janek i Antek ruszyli w trasę. Szli, szli, ale nie było żadnych znaków szczególnych. Słońce chyliło się ku zachodowi. Chłopcy wędrowali, byli zmęczeni. Zrobiło się ciemno. Przyjaciele zaczęli się bać i zastanawiać, jaki cel ma ta ich droga i gdzie się kończy? Nie mieli latarek. Wszystko wydawało się straszne.

Nagle dostrzegli światło, migoczące między drzewami.

- To ognisko, chodźmy! – zawołał Antek.
- Nie! A jak to jakiś dziwak, który mieszka w tym okropnym lesie? – mruczał przestraszony Janek.
- Co ty, horrorów się naoglądałeś?
- No, jeden przed wyjazdem!
- Chodź już! Zimno mi!
- OK.!

Chłopcy szli ostrożnie, z uwagą przyglądali się ognisku, które było coraz bliżej. Nagle dostrzegli swoją panią. Byli szczęśliwi!

- O chłopcy widzę, że dotarliście do celu! Znaleźliście drogę!
- A to jest ten cel? – spytali równocześnie.
- Zapraszam na kolację! Jest ciepła pieczona kiełbaska i pieczywo.
- Czyli celem naszej drogi było dotarcie na kolację?
- TAK moi drodzy!

Po tej przygodzie chłopcy spali jak susły. Cały pobyt na obozie był bardzo udany.

Obozowicze mieli jeszcze wiele ciekawych przygód. Często jednak wspominali „szukanie drogi do celu”, którym okazała się kolacja - niespodzianka.

## Śmiechu warte

Tym razem kilka dowcipów o jednym z bohaterów tego wydania – św. Mikołaju:

\*\*\*

Św. Mikołaj przyjechał do Etiopii i rozmawia z dziećmi:

- Dzieci, a czemu wy takie chude jesteście?
- Bo nie jadłyśmy od miesiąca!
- Co! Jak nie jadłyście, to nie będzie prezentów!

\*\*\*

- Jak nazywa się żona Świętego Mikołaja ?
- Merry Christmas !

\*\*\*

Święty Mikołaj pyta dzieci w szkole:

- Co chcecie dostać ode mnie na święta?
- Ja chcę lalkę Barbie - powiedziała Małgosia.
- A ja chcę piłkę - powiedział Krzyś.
- A Ty Jasiu - pyta Mikołaj. Co chcesz?
- Chcę do toalety.



**WESOLYCH ŚWIĄT**

## COŚ DO POCZYTANIA 2

*Na zakończenie niniejszego wydania proponujemy lekturę pierwszego rozdziału debiutanckiej książki jednej z naszych redakcyjnych koleżanek, która na razie postanowiła nie ujawniać swojego nazwiska. Być może to robi, jeśli jej „dzieło” zatytułowane „CZARODZIEJKA” Wam się spodoba...*

*Akcja rozgrywa się na przedmieściach miasta New York. Pewna dziewczyna, imieniem Viktoria Beaker jest, tak jak zresztą wszyscy, dręczona przez szkolną elitę. Ashley, Madison i Bridget nie cofną się przed niczym, aby zdobyć sławę i rozgłos, a najczęściej po prostu pokazują swoją wyższość, upokarzając Viktorię. Lecz pewnego dnia, gdy do domu obok wprowadza się tajemniczy chłopak, w życiu dziewczyny zaczynają dziać się bardzo dziwne rzeczy. Na dodatek okazuje się, że nasza Viktoria jest ...Właśnie - kim?*

### Rozdział 1

- Naprawdę muszę? - zapytałam z rozgoryczeniem. Becker, siedząc w samochodzie przed prywatną szkołą panny Gambleton.

- Viktorio, kochanie, ależ to pierwszy dzień szkoły! Oczywiście, że musisz! Jesteś już w końcu w 7 klasie! - ponagliła mnie mama.

Popatrzyłam na czubki swoich butów. Nie chciałam iść, gdyż wiedziałam, co mnie czeka w szkole. Nie mówiłam o tym mamie, bo wiedziałam jak ona zareaguje. Chodziło o szkolną ELITĘ! Należały do niej 3 podle dziewczyny, Ashley Green, która była bezwzględna zotłą. Szczyciła się, że jej mama pracuje w Los Angles i jest bardzo bogata.

Rzeczywiście, mama Ashley naprawdę miała dużo pieniędzy i dzięki temu miała ogromny, przepiękny dom na przedmieściach Nowego Jorku, a jej córka mnóstwo fajnych ubrań, ale to chyba nie powód, żeby zachowywała się jak jakaś księżniczka?! Drugą z dziewczyn była Madison Jones, piękna dziewczyna pochodząca z bogatej rodziny, lizuska i druga najpopularniejsza dziewczyna w szkole. Trzecią dziewczyną była Bridget Smith, jej matka była w przeszłości gwiazdą filmową, teraz jest rozwódką wychowującą dwójkę dzieci - 16 -letniego syna Carlosa i 13- letnią córkę Bridget. Smithom bardzo dobrze się powodzi, gdyż jej matka nadal nie rezygnuje z kariery i ciągle jeździ po świecie. Zapomniałam jeszcze powiedzieć, że Bridget jest chyba najnormalniejszą dziewczyną z elity, ponieważ bardzo lubi naukę, uwielbia wszelkiego rodzaju sporty i wcale nie szczyci się swoim bogactwem i tym, że ma matkę aktorkę. No więc... przedstawiłam wam całą szkolną elitę, a zwą ją PRINCESSES.

Oczywiście trzeba jeszcze wspomnieć o innych. Zaczniemy od Lukasa Hudsona. Jest najprzystojniejszym chłopakiem w szkole! Bardzo wysoki (aż 170cm wzrostu!), wysportowany z pięknymi niebieskimi oczyma. Ma lekko zmierzwione jasnobrązowe włosy i zabójczy uśmiech (muszę też powiedzieć, że od pewnego czasu zaczął na mnie wymownie patrzeć!). Kolejną przedstawicielką tej grupy jest Alice, która była nadmiernie zakochana w Princessach. Uwielbiała je! Śledziła każdy ich krok i opisywała je na szkolnej stronie internetowej.

Ja należę raczej do bardziej przeciętnej grupy, czyli tzw. LAMERÓW. Moimi najlepszymi przyjaciółkami były Sophie Lorenzo (nadmiernie kocha psy, dałaby się za nie pociąć) i Camille Lion (bardzo pozytywnie nastawiona osoba, ciągle się śmieje i robi wszystkim kawały).

Podsumowując, w naszej szkole rządzą Princeski, a reszta się nie liczy.

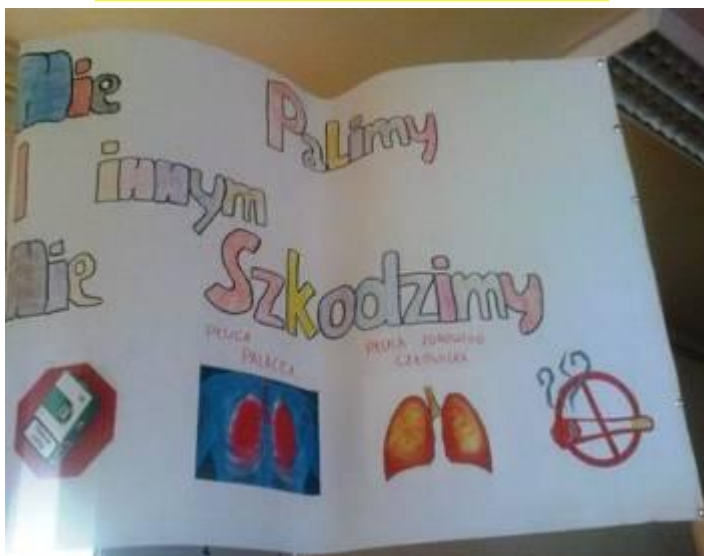
Aha! Przecież jeszcze siebie nie opisałam! Hmm... tak naprawdę (choć się do tego nie przyznaję) uwielbiam śpiewać, tańczyć itp. Ogólnie, ubóstwiam wszystkie rzeczy związane z muzyką.

Jestem dziewczyną o dużych, piwnych oczach, długich, falowanych włosach oraz ciemnej karnacji i nienagannej figurze. Jestem dość zwyczajną nastolatką, lecz od moich 13 urodzin wszystko się zmieniło. Dowiedziałam się od moich rodziców, że jestem ADOPTOWANA! Był to dla mnie prawdziwy szok! Ale nie tylko to zaczęło mnie dziwić, ponieważ od dnia moich urodzin zaczęły dziać się ze mną bardzo dziwne rzeczy! Np. gdy się zdenerwowałam i miałam ochotę czymś rzucić, z półek natychmiast spadały talerze i inne przedmioty. Albo to, że przyciągam do siebie rzeczy, np. gdy pomyślałam, że chcę się czegoś napić, poszłam do kuchni i ... zanim się zdążyłam zorientować, kubek i sok już leżały na blacie, choć nikt ich nie wyjmował. Prawdę mówiąc, zaczęłam się trochę już tego bać, lecz nie jest to tak straszne jak spotkanie z Princesskami.

# SZKOLNA AKCJA ANTYNIKOTYNOWA W OBIEKTYWIE



**1 grudnia Dniem Walki z Papierosem**



**Nie palimy – zdrowo żyć lubimy**

